

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłać kwartalną na pocztę 3,15 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 3,68 mk. — Adres: „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 12:00 w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 30 fen. za jedno słowo wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 2650. Telefon 2652.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXIX.

Gdańsk, na niedzielę dnia 3-go sierpnia 1919.

Nr. 166.

Protesty ludu polskiego.

OSŁOWA DĄBROWA (pow. Bytowski), dnia 27-go lipca 1919.

PROTEST!

My dzisiaj zebrani na wiecu w Osłowej Dąbrowie Polacy protestujemy jaknajenergiczniej przeciwko nieprzyłączeniu nas do Polski. Nasi ojcowie i prajcowie byli Polakami, a my mamy przy Niemcach pozostać? Nie nigdy, przenigdy, my chcemy i pragniemy być przyłączeni do naszej macierzy Polski. My mieszkamy zwartą masą nad granicą zachodnio-pruską a nie jesteśmy żadną wyspą w morzu germańskiem, dlatego żądamy sprawiedliwości nad nami.

PRĄDZONKA, parafia Ugowska, dnia 28-go lipca 1919.

My, dzisiaj zebrani już długo oczekujemy za wyzwoleniem z pod mącoszej opieki rządu pruskiego. Jak się dowiedzieliśmy z gazet, ma nasza parafia Ugowska przeważnie czysto polska, z wioskami Ugoszcz, Studzienice, Kłaczno, Przewóz, Prądzonka, Suminy, Osłowa Dąbrowa, Żelewice, Czarna Dąbrowa, Półczno i Rabacin i nadal pozostać przy Niemcach. My przeciw temu protestujemy i pragniemy być przyłączeni do naszej macierzy Polski. Mamy też nadzieję, że koalicja, która sprawę tę sprawiedliwie osądzi i rząd polski w Warszawie, jak wysła komisję graniczną, to ta nas przyłączy do naszej macierzy Polski. Bo lepiej iść do grobu, jak pozostać nadal przy Niemcach.

PROTEST Z POWIATU BYTOWSKIEGO NA POMORZU.

PRZEWÓZ, dnia 27-go lipca 1919.

My, dzisiaj zebrani na wiecu w Przewozie, protestujemy jak najuroczyściej przeciwko nieprzyłączeniu nas do naszej matki Polski.

Nasi ojcowie byli Polakami, tak samo i my jesteśmy Polakami, nie jesteśmy przybyszami w tujejsze strony, ale od wieków tutaj zamieszkali, przeto żądamy, aby nas złączono z naszą macierzą Polską.

Ciekawa sprawiedliwość.

Gdy szedłem na wiec, na który zapraszała nasza kochana „Gazeta Gdańska”, chciałem zabrać też mego przyjaciela, z którym już dawno się nie widziałem.

Zastaliśmy go zasmuconego.

Kiedy pytałem go o przyczynę, powiedział, że dopiero wrócił z więzienia. Skazano go za to, że kupił płaszcz żołnierski od znajomego. Nie ukarano go atoli jako ukrywcy (Hehler), lecz tylko za to, że kupił ów płaszcz od byłego żołnierza.

Nadmienić muszę, że mój druh p. H. ran kilka odebrał we Francji, broniąc faterlandu i wrócił w roku 1915 jako politowania godny kaleka, nie otrzymując wówczas atoli tak zw. „Entlassungsantrag”. Był on w więzieniu razem z pewnym panem niemieckim, którego wpakowano za to, że kupił kilka wagonów smalcu z polecenia nadzorca kolejowej od niesumiennej urzędniczej komisji żywnościowej.

Pan ten odebrał od owego urzędu 200 tysięcy marek, z których zużył tylko 45 tysięcy. Resztę zatrzymał.

Kiedy go aresztowano, odebrano mu i te pieniądze. 14 tysięcy już był przebulat.

Człowiek ten narzekał bardzo na niesprawiedliwość niemiecką. Bo z nadzorca kolejowej wedle własnych słów jego przyrzekali mu bowiem, iż bronić go będą w razie możliwego wykrycia oszustwa tego przed sądem i niedopuszczą, aby go

W niedzielę, dnia 3 sierpnia 1919
urządza

Kółko Śpiewackie w Oliwie

na sali pana Zappego w domu „Karlshof”

Przedstawienie amatorskie.

Odegrana zostanie komedia Korzeniowskiego w dwóch aktach.

Określne.

Program bardzo urozmaicony. Będą śpiewy, deklamacje i balet. Na zakończenie wspólne tańce przy muzyce orkiestry. Kto zatem pragnie się zabawić i rozweselić, niech podaży na powyższą zabawę.

Początek punktualnie o godzinie 5-tej po południu.

Sprzedaz biletów po 4,— mk., 3,— mk., 2,— mk. i 1,— mk. w redakcji „Gazety Gdańskiej” przy Grobli Przedmiejskiej nr. 49, w Oliwie u p. Miotka, Dultzstr. i p. Gilnickiego ul. Kościelna nr. 15.

Generalna próba odbędzie się dnia 1-go sierpnia, o godzinie 4-tej po południu. Dostęp mają dzieci po 0,50 mk., a dorośli po 1,— mk.

skarano. W razie śledztwa miał winę zepchnąć na zatrudnionych u komisji amerykańskiej urzędników POLAKÓW.

I rzeczywiście wypuszczono go razem z innymi w tę sprawę zawikłanymi. Ciekawy jestem co sąd niemiecki uczyni.

Zasada jego bowiem jest: Der Hehler ist schlimmer als der Stehler. Lecz mniemam, że małych opryszków powieszą, a wielkim oszustom przepuszczą, jak to mówi nasze przysłowie.

Wszak także głośne były, gdy obwiniały o kradzież Polaków?

Człowiek ów, będący w więzieniu wyśpiewał, że miał polecenie, ażeby za wszelką cenę skupować, co uda się nabyć z zapasów amerykańskiej komisji żywnościowej. Oczywiście, że w sposób godziwy było to trudno. Wszak towar przeznaczony był dla Polski? Więc żywność trzeba było do Polski wysłać.

Dlatego nabywanie uczciwym sposobem towaru amerykańskiego z góry nie możliwe wskazane zostało na sztuki nieuczciwe.

Na to urząd kolejowy dał pieniądze, a nawet panu owemu zaapewnienie, że ukaranym nie zostanie, kiedyby zawikłał się w jakąś sprawę.

Czemu zaś chwycono się takiej sztuki? Oto dlatego, żeby zastawiać sidła na zatrudnionych w komisji amerykańskiej Polaków. Miano im stworzyć możliwość pozbycia się kradzionych towarów, żeby przez to zachęcać i kusić ich do coraz większych kradzieży. Oto po prostu chciano wnieść rozprężenie w dostawę, zarażając nieuczciwością pracowników. A potem byłoby się nazywało jeszcze w gazetach niemieckich: „Patrzcie, jacy to nieuczciwi ludzie, owi Polacy! Okradają własnych rodaków! A przytem sprzedają ukradzioną żywność największym swoim wrogom: Niemcom!”

Taki szatański plan wymyślono na naszych rodaków, zatrudnionych w komisji amerykańskiej. Czyż to nie najniegodziwszy sposób prowokacji bezmyślnej?

Wszak to rozmyślne rozszerzanie bolszewizmu?

Francja w pogoni za niewolnikami.

Początek jest świetny, a koniec nie będzie mniej świetny!

Dnia 16 lipca „Danziger Neueste Nachrichten” ogłosiła artykuł: „Francja w pogoni za niewolnikami”.

Z tej przyczyny przypominam jej własne słowa z sierpnia r. 1914, gdy po pierwszych zwycięstwach w Belgji i Francji pisała: „Początek jest świetny, a koniec nie będzie mniej świetnym!”

W artykule swym: „Francja w pogoni za niewolnikami” oburza się gazeta niemiecka, wychodząca w Gdańsku, że państwa sprzymierzone obstają przy warunku pokojowym, podpisanym także przez Niemców, aby 300 000 niemieckich robotników pomogło odbudować obszary Francji i Belgji, które poniszczone zostały przez wojska niemieckie, a za to wrócić mają jeńcy wojenni do Ojczyzny swojej.

Otóż koalicja żąda, aby rząd niemiecki wszelkimi środkami postarał się o wyznaczonych robotników, aby ci robotnicy pracowali rzetelnie i uczciwie i aby lud został przemocą do pracy zmuszony. Gazeta ta tak pisze dalej: Dawniej przed wiekami było zwyczajem, że zwycięzcy lud pobity sprzedawali do niewoli, lecz w ostatnich stuleciach odwykliśmy od tego barbarzyńskiego prawa. Lecz Francja razem z Anglią chcą znowu zaprowadzić niewolnictwo; a prawem wojennem ludów w Europie, które zwyciężają, ma być ujarzmienie zwyciężonych narodów. Takiej hańby chyba jeszcze w historii świata nie było: jest to plama nowoczesnej kultury, bodaj nawet leniwi robotnicy biczani jak w dawnych czasach do pracy przynaglani być mają. W końcu odzywa się gazeta do sumienia narodu angielskiego, który także do germańskiej rasy należy, aby przeciw Niemców bronił, przed barbarzyństwem niewolnictwa!

Tyle gazeta niemiecka. Ponieważ się przekonałem, że „Danzigerka” bardzo się interesuje „Gazetą Gdańską” i ją chętnie czytywa, dla tego jej odpowiem, aby też i nasze zdanie usłyszała.

Mówi poeta niemiecki:

„Wer den Dichter will verstehn,
Muss in Dichters Lande gehen.”

Słusznie; my Polacy żyjący dziesiątki lat w niewoli niemieckiej i pruskiej, znamy Niemców najlepiej. W tem się zgadzamy, że niewolnictwo, że ujarzmienie zwyciężonych i słabszych, przesładowanie i ciemnienie ich jest barbarzyństwem okrutnym, i nie zgadza się z nowoczesną kulturą. Potępiamy taką kulturę! Ale w tem się nie zgadzamy, że Francuzi i Anglicy chcą znowu niewolnictwo wprowadzić. Ze kilka set tysięcy robotników niemieckich ma pomagać w odbudowaniu krajów zniszczonych przez Niemców samych, toć to przeciw wynagrodzenie tylko w małej mierze krzywdy wyrządzonej mieszkańcom tych krajów i krajom samym. To niewolnictwem nie jest.

Lecz twierdzą i to słusznie, że Niemcy sami niewolnictwo już dawno zaprowadzili. Medice, cura te ipsum! — Niemcze, zajrzyj sam do swego sumienia i uderz się w piersi i powiedz, moja wina!

Kto to od początku wojny zatrzymał nie trzysta ale 800 000 polskich robotników sezonowych w kraju, kto wydał tak ostre przepisy dla nich, że nie mogli się z miejsca swego pobytu ruszać, płacić im było wolno tylko dziennie 50 fenigów a część tego marnego zarobku składać w kasach powiatowych? — kto to za małe przestępstwa tych niewolników polskich w państwie niemieckim, którzy byli bez prawa i opieki karał srogiemi karami? W Elblągu matkę z małym niemowłem wrzucono do więzienia za to, że chciała sobie poszukać innej lepszej pracy. W Pomeranii czy Meklenburgji jakiś baron pruski kazał smagać do krwi polskiego robotnika, przywiązane go obnażonego do słupa za to, że z głodu zbierał sobie kłosa w polu. Na taką pruską kulturę nawet socjaliści w parlamencie głośno szemrali. Ileż to robotników ginęło z głodu w kopalniach i fabrykach niemieckich, gdzie za marną płacę wyrabiać musieli artykuły wojenne.

Kto po okupacji Polski i Litwy wywoził tysiące mężczyzn i niewiast pod bagnietami żołnierzy w głąb Niemiec, aby tam o głodzie i chłdzie za kilka groszy dziennie pracowali za tych, co dla wielkości Niemiec walczyć musieli w szeregach?

Kto to wywoził bezbronną Belgijczyków i Francuzów z ich własnych domów, wyrwał ich

(Ciąg dalszy nastąpi).

wydzielanie ryb od 1-go sierpnia się kończy. Dla wewozu zagranicznych ryb istnieją nadal dotychczasowe przepisy.

Szanownym Czytelnikom zwracamy uwagę na ogłoszenie „Pomorskiego Towarzystwa Instalacyjnego”, prosząc o jak najszybsze poparcie polskiego tego przedsiębiorstwa. Kierownik inżynier p. Grobelski znany jest jako znakomity fachowiec.

Polską mapę obszaru określonego granicami dla wolnego miasta Gdańska wydał inżynier p. Hoffmann. Mapa ta wydrukowana w większych rozmiarach daje nie tylko pogląd na obszar przyszłego wolnego miasta Gdańskiego, ale przedstawia zarazem i granicę polską, biegnącą wzdłuż Pomorza niemieckiego na zachód, a na wschodzie widać oddzielone Prusy Książęce i wyraźnie określony obszar, w którym odbyć się ma głoszenie, czy ludność chce należeć do Niemiec lub Polski. Mapę tę niezawadnie wielu z Czytelników będzie chciało posiadać, tem bardziej, że na niej podane są polskie nazwy miejscowości. Cena wynosi 1,50 mk., z przesyłką 1,65 mk., przesyłka za zaliczką kosztuje 25 fen. więcej. Adresować należy krótko „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Sopot. W czwartek wieczorem zauważono na dworcu tutejszym — jak donoszą gazety niemieckie — jakiegoś polskiego zandarmu z karabinem, na którym przymocowany był bagiet. Zandarm ten ubrany był w szary mundur, a na czapce widniał biały orzeł. Na piersiach miał blaszkę z napisem niemieckim „Hilfsgendarm”, a pod nim napis polski. Podobno w pobliskim lesie widziano także kilku żołnierzy polskich, którzy pracowali z narzędziami mierniczymi. Dalej donoszą pisma niemieckie, że na zapytanie u odpowiednich władz niemieckich, odebrały odpowiedź, iż o obecności podobnych wojskowych nie im nie wiadomo.

Kartuzy. Zamierza się i tutaj stworzyć straż ludową, do której należeć ma 25 Polaków i 15 Niemców.

Tczew. Przy przesuwaniu wagonów na dworcu tutejszym dostał się robotnik kolejowy Kutnik między dwa wagony, które zgmiotły mu klatkę piersiową. Ciężko rannego odstawiono do domu chorych.

Sztum. W ubiegłym tygodniu skradziono właścicielowi młyna Bacherowi w Szropach 24 gęsi, 2 konie, bryczkę i rozmaite szory.

Laskowice. Przy kąpieli utonęli w jeziorze Laskowickim kapitan E. Pohl i plutonowy A. Bello, obaj należący do kolony piekarni polowej.

Grudziądz. „Gaz. Grudz.” pisze: Kilku uzbrojonych bandytów, w mundurach żołnierskich, w nocy z niedzieli na poniedziałek napadło na dworek naszego wydawcy w Owczarkach w jego nieobecności. Obstawiający trzy furty, wodzące z podwórza do dworku, powstrzymali młodego człowieka, pełniącego w nocy straż, od zaalarmowania śpiących mieszkańców dworku, przykładając mu rewolwer do piersi. Następnie usiłovali wyłamać drzwi głównego wejścia. Gdy się to nie udało, wybili szyby w jednym oknie, i wtargnęli do wnętrza domu. W pokoju do którego wtargnęli, wszystkie drzwi były pozamykane na klucz, przeto usiłovali wyłamać drzwi. Hałas wywołany tłuczeniem szyb i wyłamywaniem drzwi obudził mieszkańców dworku a także służbę w oficynie. Rozległy się więc głośne krzyki i wołania o pomoc. Gdy następnie padło, nie wiedzieć z kąd kilka strzałów, bandyci uciekli.

Następnego dnia, we wtorek około godz. 5—6 przechodziła szosą znowu zbrojna banda i strzelawszy w kierunku dworku państwa Kulerskich, miotali groźby i przekleństwa. Pewna kobieta, Nierka, słyszała jak między innymi wrzeszczeli: „Czekaj psie przekleństwo, ciebie sprzątniemy. Dostaniesz długie życie”.

Mamy nadzieję, że straż ludowa grudziądzkiego powiatu wiejskiego sprawą bezpieczeństwa naszego wydawcy się zajmie.

Zdaje się, że ta sama banda opryszków dokonała napadu na dom dzierżawcy plebani, p. Lewickiego w Szadowie, w sąsiedztwie Owczarek. Panu Lewickiemu zagrabil między innymi 1500 marek gotowych pieniędzy. Rewolwerami przykładanymi do piersi zmuszali do zaniechania wszelkiego oporu.

W Szadowie poprzecinali także druty telefonu, by nie można było przywołać pomocy.

Wiadomo, że już poprzednio było kilka bandyckich napadów w naszym powiecie. Naprawdę mile stosunki!

Kradzież ciekawego rodzaju popełniono w nocy z poniedziałku na wtorek w domu kupca Jacobsona w Rynku. Zdaje się, iż złodziej już za dnia zakradł się do niego, gdyż już wieczorem przy zamykaniu składu (żelaza) zauważono brak klucza do niego od strony sieni. Złodziej wtargnął z toporem w rękę do sypialni i skradł złoty zegarek, portmonetkę ze spodni, z szafy kilka ubiorów, oraz pek kluczy. Topór pozostawił następnie w pokoju pobocznym, poczem udał się do kantoru obok składu, otworzył kluczem szafę do pieniędzy i zabrał portfel z 2000 marek w gotówce i pewną ilość weksli. W końcu z łupem swym i kluczami czmychnął niepostrzeżenie, gdyż małżonkowie J. dziwnym sposobem o jego odwiedzinach i

gospodarce nie wiedzieli a kradzież dopiero rano po wstaniu spostrzegli.

Chojnice. Celem pielęgnowania polskiego ducha narodowego założono tutaj dnia 20 lipca br. z pobudki panny Wolszlegierówny z Coldanek Towarzystwo Ludowe pod patronatem św. Antoniego. Pan mecenas Kopicki przeczytał ustawy Towarzystwa Ludowych, istniejących już w innych miejscowościach. Ksiądz Kurowski z Sopot w przemowie pełnej zapału narodowego zwrócił szczególnie uwagę na to, że Ojczyzna nasza dzisiaj oswobodzona powinna się jak najściślej łączyć z wiarą i jak dawniej tworzyć przednią straż katolicyzmu. Na końcu zebrania uchwalono, aby Towarzystwo latem co miesiąc, a zimą co dwa tygodnie się zgromadziło. Równocześnie wskrzeszono do życia ochronkę dla małych dzieci ubogich.

Do Warszawy i Poznania można obecnie jechać koleją przez Krzyż (Kreuz). Pociąg odchodzi z Krzyża o godz. 12 min. 40 z południa a przybywa od Poznania o g. 8 min. 8 z rana.

Toczą się układy w sprawie przywrócenia ruchu osobowego na innych liniach. Zapewne niebawem zacznie się ruch osobowy na linii Bydgoszcz—Inowrocław—Poznań. Ruch towarowy na tej linii już się rozpoczął w rozmiarach ograniczonych.

Kto chce jechać do Poznania przez Krzyż, powinien się zaopatrzyć w następujące dokumenty:

1. wykaz osobisty z policji miejscowej z fotografią;
2. pozwolenie na przyjazd niemieckiej komendy generalnej;
3. także pozwolenie konsula polskiego w Berlinie, który znajduje się przy Potsdamerstr. 62.

Komunikat Zarządu Narodowego Stronnictwa Robotników

na dzielnicę Dolną Wisły (Prusy Królewskie).

W teraźniejszym przełomowym czasie zachodzą często wypadki, że różne partie wzgl. różni ludzie wciągają do swych celów politycznych poszczególne członków Narodowego Stronnictwa Robotników. — Przedewszystkiem stojąc w przedniu wyborów do różnych ciał prawodawczych starają się będą różni „dobrodusze” o wyzyskanie nieświadomości.

Przed takim wyzyskiem przestrzegamy wszystkie zarządy filijne, oraz pojedynczych członków Narodowego Stronnictwa Robotników w interesie naszej organizacji oraz sprawy robotniczej — gdyż z takiego postępowania mogłaby dla szerokiej warstwy robotniczej nieobliczona szkoda wyniknąć.

Zarząd dzielnicowy zastrzega wyraźnie, że układy, któreby ktoś bez jego wiedzy poczynił, nie uznaje jako obowiązujące wobec Narodowego Stronnictwa Robotników.

W. Pawlak,
prezes.

K. Suchożębski,
sekretarz.

J. Rygielski, skarbnik.

Zebrania Towarzystw

odbędzie się:

w Gdańsku: Zebranie Tow. św. Zity z ważnych przyczyn nie odbędzie się — jak ogłoszono — w niedzielę, dnia 3 bm., lecz dopiero w niedzielę, dnia 10 bm.

Zarząd.
w Gdańsku: Tow. Młodzieży Żeńskiej w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 7-mej wieczorem w zwykłym lokalu. O liczne przybycie prosi Zarząd.

w Wrzeszczu: Towarzystwa Ludowego „Gwiazda” w poniedziałek, 4-go sierpnia o godz. 7-ej wieczorem na sali „Eschenhof” przy Eschenweg. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.
w Oliwie: odbędzie się zebranie Tow. Ludowego na Oliwie i okolicę w niedzielę, dnia 3-go sierpnia w południe zaraz po nabożeństwie w refektarzu klasztornym. Liczny udział tak członków jak i gości konieczny, ponieważ odbyć się ma na wiecu spis ludności polskiej Oliwy i okolicy.

Zarząd.
w Sopocie: Zjednoczenia Zawodowego i Stronnictwa Robotników w poniedziałek o godzinie 7-mej wieczorem na sali hotelu Wiktorji. Omawiane będą bardzo ważne sprawy. Wszyscy członkowie są pożądanymi. Goście mile widziani.

Sopot. Nadzw. zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go sierpnia br. po poł. o godz. 4-tej na sali p. Kantowskiego. Ze względu na ważność omawianych spraw uprasza się o liczne przybycie członków. Goście mile widziani.

Zarząd.
w Chwaszczynie: Kółka rolnicze w niedzielę, 3 bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Antoniego Littwina.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku

5 linotypistów

poszukuje

„Dziennik Gdański”

Towarzystwo Wydawnicze Pomorskie Tow. Akc. GDANSK, Brothänkengasse 14.

Dnia 10-go sierpnia rb.

urządza

Tow. śpiewu „Lutnia” w Chojnicach
w ogrodzie nowej Ameryki

Wenę

na cele oświatowe i dobroczynne.

Początek o godz. 3-oj po południu.

Prosi szanowne rodaczki i szanownych rodaków okolicy Chojnic o jaknajliczniejsze przybycie

Zarząd Tow. śpiewu „Lutnia”.

Datki pieniężne proszę nadesłać na ręce Ks. Pronobisa w Chojnicach.

Korzystnie

zaraz nabyć można w miejscu dwu piętrową

Kamienicę

z urządzeniem kinomotograficznym, rocznego dochodu 40 000 mk. bez konkurencji, z restauracją, oprócz mieszkań prywatnych. Hipoteka stała 50 000 mk. Cena 120 000 mk. zaliczka 60 000 mk., również piękne posiadłości ziemskie z zaliczką 150 000 — 400 000 marek.

B. Bardzki, Brodnica Strassburg Wpr.
Alter Schulplatz nr. 6

Kanalizacja, wodociągi, zakłady siły i światła elektrycznego i gazowego

wykonuje natychmiast

Wierzba, Wojciechowski i Sp.

fabryka maszyn

Friedensschluss p. Oliwie, telefon 698, adr. telegr. „Wiwoda” Gdańsk-Wrzeszcz.

Nowa gdańska fabryka aparatów

do wyrabiania piwa i wody soltarskiej systemu premiowanego (złoty medal).

Kompletne urządzenie dla hoteli i restauracji.

- Warsztat reparacyjny -

dla wszelkich odnośnych prac.

Wierzba, Wojciechowski i Sp.

fabryka maszyn

Friedensschluss p. Gdańsk-Wrzeszcz.
Tel. 698. Adr. telegr.: „Wiwoda” Gdańsk-Wrzeszcz.

Antoni Jankowski

krawiec damski

GDANSK

ul. św. Ducha nr. 133. : ul. św. Ducha nr. 133.

Pierwszorzędna pracownia

krawiecczyzny damskiej :

podług miary, według najnowszych zurnah.

— Usługa skora i rzetelna. —

Kamienica

w większym mieście, przypadającym do Polski, w obwodzie rejencyjnym bydgoskim, w której się znajdują 2 dobrze prosperujące interesy szkła i porcelany, kolonialny i restauracja, jest od zaraz na sprzedaż. Budynki pierwszorzędne, duże sklepy, remiza, stajnia, zajazd, ogród warzywny i owocowy. Dla kupca polaka świetna egzystencja. Dobra komunikacja kolejowa i wodna. Cena 100 000 mk., wpłaty 30—40 000 mk., reszta stała hipoteki. Zgłoszenia przyjmuje T. Jankowski, Tuchola Pr. Zach. ul. Chojnicka 18. Tel. 56.

WILA

obejmująca 10 pokoi i obszerne przynależności, przytem i mrg. ogrodu owocowego i warzywnego, w wielkiej wsi kościelnej, dworzec na miejscu, jest pod korzystnymi warunkami natychmiast do sprzedania.

Blizszych wiadomości udzieli

Józef Ody, Łęg (Long Wpr.).

Pierwsza książka do czytania

dla

szkół ludowych

w oprawie 4,50 mk. nadeszła i wysyła za zaliczką

Witold Lipiński, księgarnia

Polpina.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.

Dostawa wprost z Gdańska:

1 Büssinga wóz ciężarowy, 4 tony, prycza, łańcuch, koła z pełnej gumy, . . .	32 000 mk.
1 Benza-Gagenau wóz ciężarowy, 4 to., prycza, łańcuch z przodu Sembusto, z t. guma, . . .	31 000 "
1 N.-A.-G. wóz ciężarowy, 4 tony, prycza, łańcuch, koła z gumy . . .	31 000 "
1 Daimlera wóz ciężarowy, 4 tony, prycza, łańcuch, koła z żelaza . . .	30 000 "
1 Dürkoppa wóz ciężarowy, 4 tony, prycza, łańcuch, z przodu Sembusto, z t. guma, . . .	29 000 "
1 Berlieta wóz ciężarowy, 4 tony, prycza, łańcuch, koła z gumy, . . .	29 000 "
1 Daimlera wóz ciężarowy, 3 tony, prycza, rycel, koła z pełnej gumy . . .	30 000 "
1 Adlera, 3 tony, prycza, kardan, koła z gumy, . . .	30 000 "
1 Hansa Loyda, 3 tony, prycza, łańcuch, koła z gumy, . . .	30 000 "
1 Bergmanna, 3 tony, prycza, łańcuch, koła z gumy, . . .	30 000 "
1 Packarda wóz ciężarowy, 3 tony, prycza, kardan, koła z gumy, . . .	29 000 "
1 N.-A.-G. wóz ciężarowy, 3 tony, prycza, kardan, z przodu Sembusto, z tyłu guma, . . .	29 000 "
1 Dürkoppa, 3 tony, prycza, kardan, koła z gumy, . . .	28 000 "
1 Komnicka wóz ciężarowy, 3 tony, łańcuch, z tyłu koła z gumy, przednie żelazne, . . .	26 000 "
1 Presto wóz ciężarowy, 2 tony, prycza, kardan, koła z pełnej gumy, . . .	22 000 "
1 Presto wóz dla dostawy, 2 tony, pudło, kardan, koła z pełnej gumy, . . .	24 000 "

— Wszystkie wozy zupełnie wyreperowane i równej wartości jak nowe. —
Gdańska fabryka samochodów Stielow & Förster
 Elisabethwall 7. G. m. b. H. Telefon 295.

Pomorskie Towarzystwo Instalacyjne!

Pierwszy polski zakład inst. na Gdańsk i okolicę.

Przedsiębiorstwo powyższe powstało przez powiększenie dotychczasowego biura instalacyjnego p. inżyniera T. Grobelskiego w Gdańsku, Poggenpuhl 83. Prosimy odbiorców dotychczasowych nadal nas swym zaufaniem zaszczyścić. Staraniem naszym będzie rzetelną i sumienną pracą, wykończone przez pierwszorządne siły, zaufanie jaknajszerszych kół zdobyć.

Wykonujemy:

Zakłady siły i światła elektrycznego
 gazowego

wodociągowe

kanalizacji

centralnego ogrzewania.

Dalej przyjmujemy wszelkie prace konstrukcji żelaznej oraz roboty ślusarskie.

Reparacje wszelkiego rodzaju będą tanio i odwrotnie we własnych warsztatach wykonane.

Licząc na łaskawe poparcie przedsiębiorstwa naszego przez Szanownych Rodaków polecamy się

Z wysokim szacunkiem

Dypl. inżynier T. Grobelski,
 Karol Sławiński.

Telefon nr. 2620.

Biuro: Gdańsk, Poggenpuhl 83.

Danziger Ratsstube

Wilh. Bodenburg

właściciel: Franciszek Regliński

ulica Długa 41/42.

ulica Długa 41/42.

poleca swe dobre wina.

Specjalność: wina „węgierskie i tokajskie“.



Znakomita kuchnia.



Reparacje

wszelkich maszyn rolniczych wykonuje natychmiast.
 Własna rampa do ładowania.

Wierzba, Wojciechowski i Sp.

fabryka maszyn

Friedensschluss p. Gdańsk-Wrzeszcz.

Tel. 698. Adr. telegr.: „Wiwoda“ Gdańsk-Wrzeszcz.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“.

Doskonałą książkową

pewną w bilansie, posiadającą znajomości branży i biegłą w polskim języku, poszukuje możliwości od zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw, fotografią i podaniem pensji przyjmuje

Juliusz Schrelber

skład bławatów i tow. modnych
 Chojnice Pr. Zach.

Po polsku i po niemiecku mówiących

przedsiębiorców

z 3-8 polskimi robotnikami żniwowymi
 poszukuje Conring
 Szadółki (Schüddelkau)
 Kr. Danziger Höhe.

Mam zamiar moją bardzo dobrze prosper.

piekarnię

w powiecie Wejherowskim sprzedać.
 Zgłoszenia uprasza się pod nr. 1192 do Eksp. Gaz. Gd.

poszukiwanie pomieszkania

dla 2 osób, 2 pokoje z kuchnią.
 Zgłosz. pod nr. 1087 do Eksp. Gazety Gdańskiej.

W polskim pow. mieście na Kaszubach jest zupełnie

NOWY DOM

bardzo wygodnie budowany, z wielkim ogrodem i miejscem budowlanym, urządzeniem na handel węgl i ze składem nadającym się do interesu kolonialnego i światłem elektr. (w całym domu), z powodu zmienionych stosunków rodzinnych za 46 tys. mk. do sprzedania. Wpłata podług umowy. Zgłosz. pod nr. 1091 do Eksp. Gaz. Gd.

Wielka nowoczesna pierwszorzędna

fabryka przemysłowa

w Prusach Zachodnich (polskich) za 1 i pół mil. na marek z powodu wyprowadzenia się zaraz do sprzedania.
 Zgłoszenia pod nr. 1097 do Eksp. Gazety Gdańskiej.

Poszukuję

kupna

dobrego

gospodarstwa

20-30 mórg roli z dobrymi budynkami i inwentarzem.
 Wpłata podług życzenia.
 Zgłoszenia pod nr. 1089 do Eksp. Gazety Gdańskiej.

Dom

w Oliwie z 3 mieszkaniami i ogrodem (1/2 morg.) do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli

Jedrzejewski

OLIWA, Ludolfinerstr. 6 II.

Dobra zapewniona egzystencja.

Grunt

z interesem

z wielkim podwórkiem, śpiżarnią, rolę ogrodową w wielkiej miejscowości z powodu przeniesienia się do sprzedania. Wpłaty 20 000 marek. Na życzenie można zarazem kupić i zapasy.
 Zgł. pod nr. 1074 do Eksp. „Gaz. Gdańskiej“.

Koperty

połączone
Gazeta Gdańska.
 Dobrze procentująca się posiadłość z domem z 4 małymi, mieszkaniami, pół morgi ziemi na kartofle, przed 8 laty nowo wybudowana, suma zabezpieczenia 25 000 marek, w małym mieście powiatowym Pr. Zach. za 20 000 mk. do sprzedania. Zgł. z podaniem wpłaty do Ekspedycji Gaz. Gdańskiej pod nr. 1024.

Koperty

połączone
Gazeta Gdańska.

Każdą ilość

jaj

kupuje i płaci najwyższe ceny
Juljan Król
 Wrzeszcz, Taubenweg nr. 4.

Papierosy

czysta tabaka bez mundaśników z banderolą F. za tysiąc 280 mk., niżej tysiąca nie oddaje.

Erlich Unruh

— towary en gros —
 GDAŃSK, ul. św. Ducha 84

Poszukuję od zaraz

dzierzawy

małego składu z pomieszkaniem lub bez (pomieszkaniem). Zgłoszenia pod nr. 1084 do Eksp. „Gaz. Gdańskiej“.

Na pewne, korzystne przedsiębiorstwo poszukuję

kapitalisty

z 20-25 000 mk.

Zgłoszenia upr. się pod nr. 1073 do Eksp. „Gaz. Gd.“.

Kamień mydlany

funt — 4 mk.

wysła każdą ilość

F. Gockowski

Skarszewy (Schöneek).

Prawie nowe

przedmioty

kowalskie

mam na sprzedaż.

Mistrz kowalski

Labudda

Dąbrówka p. Lusin
 pow. Wejherowski Prusy Zach.

Idamską maszynę do szycia,

I męski złoty zegarek

z powodu choroby do sprzedania

Petersliengasse 12 II ptr.

JULJAN KRÓL

GDAŃSK — WRZESZCZ, Gołębia droga nr. 4

HURTOWNIA

artykułów konsumowych

IMPORT KAWA EXPORT

Polecam obecnie

papierosy, cygara i tabakę do palenia

TELEFON 2982

Adres telegraficzny: Jukról Gdańsk—Wrzeszcz.

Konto bankowe: Bank Dyskontowy — Gdańsk.

Pocztowe konto czekowe: Gdańsk 6523.

Sprzedam

gospodarstwo

z karczmą i rzeźnictwem,

zdatnem także do mleczarni, której w wiosce niema 130 mórg roli, 5 koni, 5 krów, 2 sztuki młodego bydła, 5 świń. Nowe budynki, karczma z mieszkaniem, maszyną do stodoła, tak samo chlewy i stajnia, szopa ze sklepem, prócz tego osobne chłodnie, sklepy. Siły i światło elektryczne jak i motory, wozy, pługi itd. 2 domy dla ludu. Cena 250 000 mk. Zgłoszenia pod nr. 1058 do Ekspedycji „Gazety Gdańskiej“.

J. Jarzembek

mistrz krawiecki

Gdańsk, Poggenpuhl nr. 47

wykonuje

elegancką garderobę męską i damską na miarę.

Gwarancja dobrego kroju.

Wierzba, Wojciechowski i Sp.

fabryka maszyn

Friedensschluss p. Gdańsk-Wrzeszcz.

Telefon 698. Adr. telegr. „Wiwoda“ Gdańsk-Wrzeszcz. Garaż i warsztat reparacyjny dla wszelkich samochodów osobowych i ciężarowych.